



## SIOSTRY SZKOLNE DE NOTRE DAME Generalat

---

via della Stazione Aurelia 95, 00165 Roma, Italia  
Tel: +39.06.6652.01 FAX: +39.06.6652.0234

9 kwietnia 2017  
Niedziela Palmowa

### List Jubileuszowy – 2017

## Tajemnica Paschalna: Zmiany . . . Zwroty . . . Powrót do domu

#### **Drogie Siostry Jubilatki w roku 2017,**

Z serdecznymi gratulacjami i miłością pozdrawiam Siostry w rocznicę złożenia pierwszych ślubów zakonnych, odpowiednio 25, 40, 50, 60, 70, 75 lub 80 lat temu! Niech Siostry doświadczą podczas obchodów tej rocznicy obfitości stale odnawiającej miłości Boga.

Jubileusz Sióstr jest źródłem radości i odnowy dla całego Zgromadzenia. Jesteśmy wypełnione wdzięcznością za dar całego Waszego życia i modlimy się, aby Bóg udzielił Wam łaski pokoju i radości, gdy spoglądacie wstecz na to wszystko co przyniosły minione lata, oraz gdy w nadziei oczekujecie na kolejne Boże łaski i niespodzianki.

Przez ostatnie kilka tygodni Wielkiego Postu modliłam się i myślałam nad tym listem do Sióstr. Wreszcie w Niedzielę Palmową spróbowałam napisać coś, co mam nadzieję, będzie pomocne w Waszej modlitwie i refleksji w tym szczególnym dla Sióstr roku życia ślubami. Dziś rano modliłam się patrząc na listę wszystkich 268 Sióstr Jubilatek naszego międzynarodowego Zgromadzenia! Wyobrażam sobie Was wszystkie w różnych częściach świata, rozpoczynające ten Wielki Tydzień uroczystego wspomnienia Tajemnicy Paschalnej naszego Pana, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Ten list zachęca Was, drogie Siostry Jubilatki, do rozważenia tej tajemnicy i jej przeżywania przez te wszystkie lata *Waszego* życia, podążania śladami Jezusa i oddawania swojego życia Bogu.

Proponuję Siostrom trzy punkty odniesienia w modlitwie i refleksji na temat Tajemnicy Paschalnej w Waszym życiu:

- 1) **Zmiany:** Zastanówmy się nad wszystkimi zmianami jakich Siostry doświadczyły w latach życia zakonnego i jak *Siostry* same się zmieniły w tym procesie życia ślubami.
- 2) **Zwroty:** Zapraszam Siostry do rozważenia wielu „odwróceń” wartości, do których nas wzywa Ewangelia oraz tego jak przez lata życia zakonnego Wasza relacja z Jezusem, z Bogiem, rozwinęła się i być może zmieniła kierunek w sposób jakiego się Siostry nie spodziewały, gdy po raz pierwszy składały śluby.

- 3) Powrót do domu: Zapraszam do popatrzenia nowymi oczami, dokąd zaprowadziła Was droga życia. Proszę, aby Siostry zastanowiły się jak bliska jest Wasza relacja z Bogiem, jak Bóg bierze Was na nowo w swoje miłujące ramiona.

Proponuję, aby paragraf z Konstytucji *Jesteście Posłane* towarzyszył każdemu z tych punktów odniesienia. Ufam, że Siostry mogą poświęcić kilka godzin i dni, o różnej porze roku, aby rozmyślać nad miłością jaką Bóg ma dla Sióstr i ucieszyć się dobrocią swojego życia. Cieszcie się drogie Siostry wszystkim co było i otwórzcie swe serca na wszystko co będzie.

## Zmiany

Nawrócenie chrześcijańskie wymaga nowego sposobu myślenia, nowego sposobu życia oraz ustawicznej przemiany umysłu i serca tak każdej siostry jak i wspólnoty. (JP, DG 51)

To jest wspaniały paragraf z *Jesteście Posłane*. Właściwie, zachęcam Siostry do zapoznania się z całym punktem 51 Dyrektorium Generalnego. Jest on znacznie dłuższy niż to, co tu zacytowałam. Zawiera dłuższy niż inne ustępy w Konstytucji czy Dyrektorium Generalnym wykaz konkretnych 21 sposobów, przez które wezwanie do nawrócenia, przemiany umysłu i serca, może przyjść do nas w życiu zakonnym i domagać się od nas odpowiedzi. Ten punkt wystarczyłby dla Sióstr na cały rok! Kończy się poruszającym stwierdzeniem: „Czynimy wszystko, by żyć w przekonaniu, że miłość jest rzeczywiście wypełnieniem prawa” (JP, DG 51 b).

Drogi Siostry Jubilatki, Wasze lata profesji zakonnej znajdują się w przedziale od 1937 do 1992 roku. Jedną rzeczą, która Was łączy, jest głębia i nieustanne *zmiany*, jakich doświadczałyście w życiu zakonnym, w Kościele i w świecie w ciągu swojego życia. Zdecydowana większość z Sióstr była formowana na starej Regule z 1924 roku. Prawie wszystkie Siostry uczestniczyły w długim procesie ponownego pisania naszej reguły życia. Żyły Siostry w okresie odnowy, do której Kościół wezwał nas na Soborze Watykańskim II, kiedy poproszono nas o przemyślenie każdego aspektu naszego życia zakonnego w świetle Ewangelii, ducha naszych Założycieli i znaków czasu. Brały Siostry udział w dialogu, który doprowadził w końcu do zatwierdzenia *Jesteście Posłane*. Ostatecznie, *wszystkie* z sióstr doświadczyły życia w Zgromadzeniu, które w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, podejmowało poważne restrukturyzacje zarządów i rekonfiguracje prowincji, regionów oraz dystryktów. Dzisiaj, patrząc z perspektywy liczb, większość sióstr w Zgromadzeniu to członkinie prowincji, która jest inna niż ta, do jakiej wstąpiły.

Zapraszam Was do modlitwy doświadczeniami wszystkich tych zmian. Zastanówcie się, jak one wzywały Siostry do nawrócenia – do „nowego myślenia i nowego życia” – wciąż na nowo. Niezależnie od tego, czy Siostry zdają sobie z tego sprawę, czy nie, zmiany te były częścią Waszego doświadczenia Tajemnicy Paschalnej. Stanowią dużą część umierania i wzrastania, które miały wpływ na życie Sióstr. Jak opisałyby Siostra swoje doświadczenia?

Często okazuje się to ciekawe, gdy zadaję Siostronom pytanie: Czy jest Siostra tą samą osobą w wieku 40 lat, którą Siostra była mając 20 lat? Czy jest Siostra tą samą osobą w wieku 50 lat, którą Siostra była mając 30 lat? Czy jest Siostra tą samą osobą w wieku 70 lat, którą Siostra była mając 50 lat? (i tak dalej ... !)

To pytanie niemal zawsze powoduje, że Siostry wahają się, zanim odpowiedzą. Ktoś uświadamia sobie, że jest oczywiście tą samą osobą. To ja przeżyłam moje doświadczenia we wszystkich tych latach. Jednak z drugiej strony wiele Sióstr czuje impuls do powiedzenia: „Nie, nie jestem tą samą osobą”. To dlatego, że w minionych latach wiele się wydarzyło, co zmieniło Wasze poczucie siebie i kształtowało to, kim się Siostry stały. Może Siostrze się wydawać, że jesteście innymi osobami z powodu tego wszystkiego, co się wydarzyło i jak Siostry na to reagowały. Być może Siostra rozważy co wydarzyło się w każdym dziesięcioleciu Siostry życia: co przydarzyło się Siostrze? Gdzie była Siostra posłana? Jak to Siostrę kształtowało? Jakie były Siostry decyzje dotyczące relacji? Co się stało w Siostry rodzinie? Jakie było Siostry zdrowie? Co było dla Siostry radością? A co trudnością?

Jest bardzo prawdopodobne, że ta refleksja poprowadzi Siostry do rozważenia tego w jaki konkretny sposób rozwijająca się rzeczywistość w Kościele i na świecie była osobistą częścią tego, jak doświadczała Siostra życia zakonnego. Może Siostra zechce o tym porozmawiać ze swoimi współnowicjuszki lub innymi osobami. Może to również prowadzić do głębszego wglądu i docenienia wielu łask, a także wyzwań, które stawały przed Siostrami przez te lata.

W obliczu wszystkich zmian, jakich doświadczała Siostra, jak Siostra odpowiadała? Co Siostrę ekscytowało? Jakie zmiany Siostra przyjęła? Czemu się opierała? Przed czym Siostra próbowała się ukryć? Co sprawiło, że czuła się Siostra zagrożona lub bezbronna? Co odnowiło Siostry życie? Kiedy czuła się Siostra bezradna, bo sprawy były poza Siostry kontrolą? Kiedy starała się Siostra kontrolować wszystko, co się działo? Kiedy czuła się Siostra zintegrowana i wolna? Kiedy pozostawiła Siostra sprawy w rękach Boga?

Nasze doświadczenia i sposoby reagowania na nie tworzą to kim jesteśmy. Teolog Karl Rahner proponuje przydatną myśl w związku z tym wszystkim. Napisał kiedyś, że wszyscy rodzimy się jako istoty ludzkie, ale *stajemy się* osobami. Myślę, że jest to inny sposób powiedzenia tego, co nam mówi *Jesteście Posłane*: „Wszystkie jesteśmy włączone w trwający przez całe życie proces: jesteśmy, a zarazem wciąż się stajemy” (*JP*, K 45). Więc nie sądzę, aby w roku jubileuszowym było trafniejsze pytanie do modlitewnej refleksji niż pytanie: Kim ty się stajesz?

Drogie Siostry, proszę upewnić się, że podejmiecie tę refleksję na *modlitwie*, prosząc Boga, aby pokazał Wam kim jesteście w Jego oczach, z jaką miłością On patrzy na Was. Oczywiście odkryjecie, że nie jesteście doskonałe. Jeśli jednak *modlicie się* podejmując tę refleksję, wiem, że Bóg pozwoli Wam zobaczyć głębokie bogactwo Waszego życia i jeszcze raz ukaże Wam to, co próbował Wam pokazać wciąż na nowo: nigdy nie jest za późno, aby całkowicie powierzyć się z ufnością i wdzięcznością wobec Bożej miłości – ponieważ sedno sprawy polega na tym, że są Siostry osobami umiłowanymi przez Boga.

## Zwroty

W miarę jak upodabniamy się coraz bardziej do Chrystusa, przyswajamy sobie Jego sposób życia. Jako osoby i jako wspólnota przeżywa my w różnych okresach naszego życia różne aspekty Tajemnicy Paschalnej Chrystusa: Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Gdy dążymy do osiągnięcia pełni naszej osobowości w Chrystusie, stajemy się coraz bardziej zintegrowane wewnętrznie i coraz bardziej zdolne do głoszenia Radosnej Nowiny. (*JP*, K 46)

Proponuję Siostram do refleksji jeden konkretny i *główny* aspekt naśladowania życia Chrystusa. Wielu komentatorów określa go jako „wielki przewrót”. Odnosi się on do głębokiej zmiany kierunku od tego co zwykle dzieje się w świecie w przeciwną stronę, w którą Bóg prowadzi przez Jezusa Chrystusa i przez tych, którzy naśladują Go w swoim życiu. Jezus głosi w swoim przepowiadaniu, swoim życiu, samą swą istotą, że “Królestwo Boże” polega na przewróceniu wszystkiego do góry nogami – (albo, patrząc Bożymi oczami, polega ono na przewróceniu wszystkiego na właściwą stronę!).

Wszystkie cztery Ewangelie obfitują w przykłady odwrócenia wartości, które towarzyszą Królestwu Bożemu. Weźmy na przykład *Magnificat* w Ewangelii Łukasza. Maryja, która reprezentuje najbardziej bezsilne i mało znaczące osoby w swoim społeczeństwie (młodych, kobiety i ubogich), głosi: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 49). Każdego dnia w Nieszporach Kościoł łączy się z Maryją w oddawaniu czci Bogu za ten przewrót w stosunku do tego, czego zwykle się spodziewamy w naszym świecie:

Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie  
nad tymi, którzy się Go boją.  
Okazał moc swego ramienia,  
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.  
Strącił władców z tronu,  
a wywyższył pokornych.  
Głodnych nasycił dobrami,  
a bogatych z niczym odprawił. (Łk 1, 50-53)

Jak często w swoim życiu, drogie Siostry, modliły się Siostry tą modlitwą pełną odwrócenia porządku! Co to dla Sióstr znaczyło? Jak to przenikało do Waszych serc?

Czy jest coś złego w tym, że jest się panującym czy bogatym? Nie. Chodzi o to, że te stanowiska w życiu mogą oślepić ludzi i uczynić ich głuchymi na potrzeby innych. Chodzi o to, że ci, którzy nadzieję pokładają w sobie, będą rozczarowani, ale ci, którzy są spragnieni Boga, zostaną zaspokojeni.

Czy Siostry doświadczyły kiedyś tego w swoim życiu? Gdy sięgamy po Ewangelie by medytować nad tym pytaniem, znajdziemy wiele przykładów słów, w których Jezus wyraża paradoksalne zwroty, jakie dokonują się wraz z przyjęciem Królestwa Bożego:

- Wielu pierwszych będzie ostatnimi, a wielu ostatnich pierwszymi (Mt 19, 30; Mk 10, 31; Łk 13,30);
- Największy spośród was musi służyć pozostałym (Mt, Rozdział 23; Mk 10, 43; Łk 22, 24-30);
- Każdy kto się wywyższa będzie poniżony, a każdy kto się poniża, będzie wywyższony (Mt, Rozdział 23; Łk 14, 11 oraz 18, 14);
- Kto chce zachować swe życie straci je, a kto straci swe życie ze względu na Jezusa, znajdzie je (Mt 10, 34-39; Mk 8, 35; Łk 9, 24; J 12, 25);
- Kto się unży jak dziecko, jest największy w Królestwie Niebieskim (Mt 18, 1- 4; Mk 10, 15; Łk 18, 15-17).

Siostry, możemy tak podawać dalej jeszcze więcej przykładów, ponieważ podejmując temat zwrotów dotykamy samego serca Ewangelii. To dlatego, że największym odwróceniem wszystkiego jest sam Jezus Chrystus. Ten, który jest Bogiem, Słowem, jedynym Synem Ojca, przyjął postać sługi i urodził się jako człowiek w naszym świecie, w naszym ciele, w naszej historii. Stał się posłuszny aż do śmierci, zachowując wiarę w miłość Boga do Niego.

Nigdzie to odwrócenie nie jest tak wyraźnie wyrażone jak w Ewangelii Jana, gdzie godzina chwały Jezusa jest dokładnie godziną jego śmierci na krzyżu.

Jak doświadczyły *Siostry* tych przewrotów w swoim życiu? Spostrzegłam, że w moim własnym życiu wiedza, którą zdobyłam o tych przewrotach, dotarła do mnie w sposób jakiego się nie spodziewałam i najczęściej w sposób, który mi się nie podobał. Ale trudne lekcje to te, które pozostają z nami. Uczymy się dzięki nim i przypominamy je sobie w ciągu całego życia, ponieważ Duch Święty działa, aby dostosować nasze życie do wzoru życia Chrystusa.

*To przydarzyło się każdej z Was, drogie Siostry.* Poproście Ducha Świętego, by Wam pokazał jak to się dokonało. Mam takie przekonanie, ponieważ doprowadzanie do wielkich przewrotów jest dziełem Boga. Bóg jest tym, który działa, by ustawiać rzeczy właściwie, by uzdrowić, wyzwolić i odkupić świat. My nie możemy tego uczynić same z siebie, ale jedynie przez otwarcie się na działanie Ducha Świętego w nas i przez nas. Na końcu Bóg wypełni swój plan odnośnie *Shalom*, gdy „ucałują się sprawiedliwość i pokój” ostatecznie i na zawsze.

Tymczasem, to co wiemy z pewnością, to przekonanie, że to jest najgłębsze znaczenie naszej wiary w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Tak często możemy utracić nadzieję, ponieważ wydaje się, że ludzkość robi jeden krok do przodu i trzy kroki w tył w czasie wędrówki w kierunku nowego życia, ku pokojowi i sprawiedliwości, w kierunku prawidłowego porządku rzeczy. Nadszedł czas, kiedy musimy trzymać się naszego przekonania, że zwroty działają. Nie porzucajmy naszej wiary w to. Tak zwane zwroty są prawdziwą drogą dla całej ludzkości i całego stworzenia. Bóg działa i my także. Drogie Siostry, trzymajcie się wiary w moc Boga i we wszystkie małe cuda, jakie widzicie w życiu codziennym wokół siebie. Chwalcie Boga za wszystkie sposoby, w których doświadczyliście zwrotów przynoszących wolność, radość i pokój Wam i tym, którym służyliście.

## Powrót do domu

W świetle nieograniczonej miłości Boga poznajemy nasze zaniedbania w miłowaniu i potrzebę, by wciąż na nowo jednoczyć się z Bogiem i ludźmi. Wciąż uczymy się, że każda z nas jest włączona w to samo – trwające całe życie – zadanie nawracania się i powracania do miłości. (*JP, K 36*)

W tej końcowej refleksji nad tajemnicą Waszego życia z Bogiem zapraszam, aby Siostry zastanowiły się jak bardzo bliska jest Wasza relacja z Bogiem. Staliście się, jeśli mogę tak powiedzieć, starymi przyjaciółmi. Kiedy rozpoczynamy życie zakonne, jesteśmy bardzo hojne i na wiele sposobów wyznajemy Bogu, że należymy do Niego. „Daję Ci moje serce”, mówimy Bogu z wielką otwartością i szczerością. Życie biegnie i stale doświadczamy naszej potrzeby powrotu do miłości, tego by nam przebaczone, potrzeby ponownego zjednoczenia się z Bogiem. Jest to naturalne, jak zapewnia nas ponownie *Jesteście Połane* w przytoczonym powyżej cytacie.

Zostańmy z tym przez chwilę. Chcę Siostrom podpowiedzieć, że coś niezwykłego miało miejsce w trakcie Waszego życia i powracania do miłości. Jeśli tego jeszcze nie zauważyłyście, proszę się nad tym zastanowić. W pewnym momencie Bóg powiedział do Siostry: „To, co dzieje się naprawdę, to jest to, że daję ci *moje* Serce”. Bóg przyjął Siostry hojny dar z siebie i zwrócił go jako Boży dar samego Siebie. Bóg jest w Siostrze jak w domu. Bóg dał Siostrze Boże Serce. Być może jest to ostatni i najgłębszy osobisty zwrot, jakiego Bóg dokonuje.

Myślę również, że ten osobisty zwrot jest kluczem do zrozumienia rozmowy między Jezusem a Piotrem podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy Jezus myje stopy swoich uczniów. Piotr początkowo odmówił odwrócenia ról: „Panie, nigdy nie będziesz umywał moich stóp!” Jezus musi wyjaśnić Piotrowi, że jeśli nie przyjmie Go jako swojego sługę, nigdy nie zrozumie, kim On jest, ani czego próbował go nauczyć. Nawet więcej, dopóki Piotr nie przyjmie Jezusa jako swego sługę, Piotr nie może być w osobistej relacji pełnej miłości, do której Jezus go wzywa. Pamiętaj, co mówi Jezus: „Nie nazywam was już sługami, ponieważ sługa nie wie, co czyni pan jego. Nazywam was przyjaciółmi, bo powiedziałem wam wszystko, co usłyszałem od mojego Ojca” (J 15, 15). Przyjmowanie tej intymnej relacji polega na tym, co ona oznacza, na uczestnictwie w nadejściu Królestwa Bożego, w wielkich zwrotach, których Bóg dokonuje w historii przez tych wszystkich, którzy będą podążać tą drogą.

Drogie Siostry, w ten sam sposób, proszę Was, by zwrócić szczególną uwagę na ten moment podczas Eucharystii, gdy przed Komunią św. kapłan ukazuje Hostię, Baranka Bożego, zgromadzeniu wiernych. W tym momencie nie modlimy się: „Panie, uczyn mnie godnym”. Raczej oświadczamy: „Panie, nie jestem godzien”. I mówimy też: „Ale na Twoje słowo Panie, dzięki Twojemu dotknięciu, mogę stać się zintegrowana. Przyjdź i żyj we mnie, bo ja pragnę żyć w Tobie.

Wypowiadały Siostry słowa tej modlitwy przez całe życie. Zaufajcie, że Bóg odpowiada na nią. Nigdy nie będziemy godne. Nie o to chodzi. Chodzi o to, że Bóg Was kocha i daje Wam swoje serce i mieszka w Was zawsze. Nie musimy się obawiać starzenia. Zmiany będą nadal zachodzić w Waszym życiu. Wasza wiara w potęgę pokory i miłości, która przemienia świat będzie nadal poddawana próbom. Ale Siostry wiedzą do Kogo należą. A co jest jeszcze cudowniejsze, Ten, do którego należycie, zna Was i zabiera Was do Swego serca.

To jest powód do wielkiego świętowania. Niech niebo i ziemia radują się z okazji Jubileuszu ślubów zakonnych Sióstr!

Z całego serca wysławiam Boga, uwielbiam i oddaję Mu chwałę za każdą z Sióstr! Błogosławię Siostry i zapewniam o modlitwach i miłości całego Zgromadzenia,

*Sister Mary Maher, SSND*

Siostra Mary Maher, SSND  
*Przełożona Generalna*